

GONIEC KRAKOWSKI

ODDZIAŁY: WARSZAWA, Krak. Przedmieście 9. —
NOWY SĄCZ, Jagiellońska 29. — SOSNOWIEC, ul.
Pilsniskiego 8. — ZAKOPANE, Krupówki.
Za dział ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Rok I.

Nr. 51.

Kraków, Piątek 29 grudnia 1939 r.

Nadesłane a nie zamówione przez Redakcję ma-
skrypty będą zwracane autorom jedynie wów-
tęże one zostaną znaczkami pocztowymi na opł.
syłki zwrotnej.

Największe od 20-tu lat trzęsienie ziemi.

6 tysięcy osób poniosło śmierć w Turcji. — Ziemia siedmiokrotnie zdrząła w posadach. — Erzerum i kilka innych miast zostało zrównanych z ziemią

Berlin, 29 grudnia. — Z angielskich źródeł donoszą o trzęsieniu ziemi w Turcji, że według nieoficjalnych komunikatów nadeszłych z Istanbuhu, 6 tysięcy osób padło ofiarą trzęsienia ziemi. Mimo przejmującego zimna mieszkańcy dotkniętych klęską miast i wsi musieli uciekać w szczerne pola. Najsilniejsze wstrząsy łąły się odczuć we wschodniej i północnej Anatolii, gdzie zanotowano siedm wielkich wstrząsów.

W pewnych okęgach prawie wszystkie miasta i wsi zostały zburzone. Miasto Erzerum, liczące ponad 100 tysięcy mieszkańców zostało niemal zupełnie zrównane z ziemią. Ponadto wiele ucierpiały miasta Samsun, Siwas i kilka innych.

Prezydent Turcji İmet İnönü udał się na tereny nawiedzone tą żywiołową kłę-

ską. Natychmiast zorganizowano akcję ratowniczą, przy pomocy wszelkich, pozostających do dyspozycji środków. Oddziały Czerwonego Krzyża zostały zmobilizowane.

Zachodnio-europejskie stacje sejsmograficzne donoszą, że trzęsienie ziemi, które nawiedziło Turcję, jest największym, jakie

od wielu lat zanotowano. Stacja w Neufchatel, która istnieje od 20 lat stwierdza, że od samego początku istnienia nie zanotowała równie wielkiego trzęsienia.

Trzęsienie ziemi zniszczyło aparat sejsmograficzny.

Sztokholm, 29 grudnia. — Trzęsienie ziemi w Turcji, o czym już donosiliśmy, zostało podane również przez obserwatorium w Lund. W nocy z wtorku na środę nastąpiło tak silne odchylenie w aparacie sejsmograficznym, że ten został uszkodzony. — Trzęsienie ziemi było jednym z najsilniejszych, jakie stacja w Lund w ciągu ostatnich lat zarejestrowała.

Komunikat wojenny.

Berlin, 29 grudnia. Naczelna Komenda Armii Niemieckiej donosi: Na froncie zachodnim nie miały miejsca żadne ważniejsze wydarzenia. Samoloty angielskie usiłowały wczorajszego popołudnia zaatakować północne wybrzeże Niemiec, zostały jednak zmuszone przez samoloty niemieckie do ucieczki. Z dwóch samolotów, którym udało się dotrzeć do wybrzeża niemieckiego, jeden został zestrzelony, drugi natomiast zmuszony przez artylerię przeciwlotniczą do ucieczki.

Oszukańczy manewr.

Anglia próbuje nadużyć floty neutralnej.

Oslo, 29 grudnia. — Jak donoszą, firma okrętowa „United States Line“ zwróciła się do norweskiej komisji żeglugi z prośbą o sprzedanie osmin okrętów świeżo w Norwegii zarejestrowanej firmie „Nordatlantik Transport Company“. Okrety te miałyby być następnie użyte do przewozu towarów na linii Nowy Jork—Londyn—Liverpool pod flagą norweską.

Pismo „Handels und Schiffahrtzeitung“ wzięcia, że firma „Nordatlantik Transport Company“ w Norwegii jest nieznaną. Wyjaśnienie to pozostało w związku z wiadomością nadaną przez angielskie piśmo „Fair Play“ z dnia 21 grudnia, według której jeden z armatorów norweskich miał zaproponować odstąpienie pewnej ilości okrętów skandynawskich Anglii pod flagą norweską, mającą na celu ukrycie istnienia celów użytkowania okrętów. Kapitał zakładowy firmy miał być w całości dostarczony przez Anglików, lecz firma miała być oficjalnie zarejestrowana jako spółka akcyjna norweska. Aby rejestracja firmy mogła być przeprowadzona — tonaż okrętów musiał wynosić minimum 3 tysiące ton i wówczas okręty te mogłyby kursować pod flagą norweską.

Prorozytła ta, zdaniem „Handels und Schiffahrtzeitung“ stanowi łaskrawe obelgę chowalaczy w Norwegii przelotów. Podczas wojny światowej wprowadzono specjalnie nową ustawę, która miała na celu uniemożliwienie tego rodzaju oszukańczych manewrów. Nie ulega wątpliwości, że gdyby tego rodzaju podejście za pomocą fikcyjnej firmy miało miejsce, to władze norweskie natychmiast interweniowałyby i nie dopuściłyby do przekroczenia ustawy. „Wznowiony manewr — pisze „Handels und Schiffahrtzeitung“ — skompromitowałby norweską żeglugę i władze norweskie i w dużej mierze zaszkodziłby interesom Norwegii na morzu.

Włochy a sytuacja w Dardanelach.

Stambul, 29 grudnia. Obecnie stało się wiadomym, mimo usiłowań zatuzowania ze strony tureckiej, że troski Włoch na Morzu Śródziemnym, zwiększyły się dzięki paktowi zawartemu w Ankarze. Poseł Yaldaschin omawia na łamach dziennika „Yenisabah“ obawy Włochów i przy tej okazji oświadcza, że w związku z paktem ankarским również i Dardanele zostały podporządkowane angielskiej blokadzie przemocy.

Zakaz urządzania zabaw tanecznych.

W dzień św. Sylwestra godzina policyjna nie będzie zmieniona.

Komisarz miasta wydał następujące obwieszczenie, dotyczące zakazu tańców: Szef Dystryktu krakowskiego zakazał z ważnością natychmiastową w swoim okręgu wszelkich zabaw tanecznych w publicznych i prywatnych lokalach.

Ukazało się rozporządzenie wyższego zwierzchnika oddziałów S. S. i policji SS-Obergruppenführera Krügera, zawiadamiające, że godzina policyjna, obowiązująca w Krakowie, a ustalona na godz. 22-gą nie będzie zmieniona w nocy z dn. 31. grudnia na 1. stycznia.

Rozporządzenie powyższe zakazuje również sprzedaży alkoholu w wleczór Sylwe-

strowy ludności miejscowej na całym terenie Generalnego Gubernatorstwa od godziny 20 w dn. 31. grudnia. Zakazane są również wszelkie uroczystości i zabawy publiczne na ulicach, palenie ogni sztucznych i t. d.

Przekroczenie powyższych zakazów spowoduje odebranie koncesji, wzgl. ukaranie więzieniem.

Ustawiczne walki na półwyspie Karelskim.

Wzmaga się działalność lotnictwa sowieckiego.

Helsinki, 29 grudnia. — Jak podaje fiński komunikat wojenny z dnia 27 grudnia br., była w dniu 26 bm. niezwykle ożywiona akcja artylerji sowieckiej. W południe ruszyły do ataku oddziały sowieckie, działające na północnym wybrzeżu jeziora Hatjalathi. Jednakże miały zostać powstrzymane przez wojska fińskie.

Oddziały sowieckie ponownie usiłowały przeprowadzić się przez jezioro Suvanto. Walki trwały nieustannie. Na granicy wschodniej panował w ciągu dnia całkowity spokój. Jak wynika z fińskiego komunikatu, mieli się Rosjanie, zajmujący pozycje pod Lieksa, wycofać w kierunku Kivivaara, ku granicy sowieckiej. Na innych odcinkach frontu nie zanotowano żadnych ważniejszych wydarzeń. Akcja wojsk sowieckich ograniczała się jedynie do wypadów lotniczych nad wybrzeżem Zatoki Fińskiej oraz nad jeziorem Kadoga. Ataki lotnicze kierowały się głównie na odcinek frontowy na półwyspie Karelskim. Za wyjątkiem miejscowości Kota, nie dokonywano żadnych poważniejszych nalotów. Działalność lotnictwa fińskiego ograniczała się do lotów wywiadowczych i myśliwskich.

Według dalszych informacji z Helsinek, trwały z ub. środę na terenie Finlandji wschodniej i południowej ożywione naloty lotnictwa sowieckiego. O godz. 12.55 zanotowano alarm w Wybörgu, zaś o godz. 13 zbombardowano Haemeenlinna (Tavastehus). Ok. godz. 15 dokonały eskadry sowieckie nalotu na okręg przemysłowy Tamkera (Tamerfors), przy czym szereg bomb spuszczono na miasto portowe Turku (Abo).

Również miejscowość Lathi (znana ze stacji radiowej), została nawiedzona przez samoloty sowieckie.

Jak informuje komunikat leningradzkiego okręgu wojskowego, nie zanotowano w dniu 27 grudnia br. żadnych poważniejszych wydarzeń. Lotnictwo sowieckie dokonywało jedynie lotów wywiadowczych.

Nieudany atak na pozycje sowieckie w rejonie Nantsi.

Kirkenes, 29 grudnia. — Jak donoszą z Norwegii, miały oddziały wojsk fińskich zatakować pozycje sowieckie, znajdujące się w odległości 25 km na północ od Nantsi, w niewielkiej odległości od granicy fińsko-norweskiej. Podjęty przy udziale niewielkich oddziałów atak pozostał bez wyniku. Rosjanie zmusili oddziały fińskie do powrotu na dawne pozycje.

Loty fińskich bombowców nad wyspą estońską.

Rewal, 29 grudnia. Według informacji ze źródeł estońskich miały się pojawić w drodze w południe nad należącą do Estonii wyspą Vaindlo dwa samoloty zaopatrzone w fińskie znaki rozpoznawcze, kierujące się od północy, które to samoloty zrzucały bomby. Skutkiem tego miało ulec uszkodzeniu urządzenie latarni morskiej do tego stopnia, że sygnały świetlne przestały działać.

Japońskie ataki lotnicze na prowincję Lanczou.

Przez zniszczenie arterji komunikacyjnych ma się osłabić opór Chińczyków

Szanghaj 29 grudnia. — W czasie od 26 do 28 grudnia br. dokonało lotnictwo japońskie, zarówno przy pomocy samolotów bo-

jowych jak i hydroplanów, szeregu nalotów na miasto Kansu w prowincji Lanczou. Liczba użytych do tych nalotów aparatów

Krytyczny nastrój.

Francja nie może sobie dać rady z wieloma problemami.

Bruksela, 29 grudnia. Podczas obrad natu francuskiego, poświęconych sprawom rolniczym i zagadnieniom zdrowotnym i ności francuskiej, wszyscy niemal mów poruszali problem, który jest dzisiaj głównym tematem rozmów, a mianowicie: zagadnienie zapewnienia należytej opieki dzinom, powołanym do wojska.

Zaopatrzenie to jest niebywale niskie. Żony powołanych pod broń żołnierzy, mieszkające w Paryżu, otrzymują 12 franków dziennie, a na prowincji 8 a nawet tylko franków. Dzieci otrzymują 5.50 fr. wzgl. — na prowincji — 4.50 fr. dziennie. Wypłata następuje po przedłożeniu dowodu zapotrzebowania. Sprawozdawca tej sprawy w senacie Delteil musiał podać do wiadomości, że jest jeszcze sporo miejscowości we Francji, w których rodziny powołanych do wojska nie otrzymały ani grosza.

Gospodarstwa rolne zdają się być jedynymi instytucjami, na które spada obowiązek ponoszenia ciężarów wojennych, ponieważ mobilizacja rolników i parobków, jak również rekwizycja koni i pojazdów została przeprowadzona niesłychanie radykalnie.

Skargi na niewystarczające zaopatrzenie powołanych pod broń żołnierzy, brak sił roboczych, na surową rekwizycję bydła i wozów, na zbyt niskie odszkodowania, mnożą się w szybkim tempie. Władze senatorów podkreślało, że burmistrzowie i inni urzędnicy chętnie podaliby się dzisiaj do dymisji z uwagi na krytyczny nastrój ludności. Minister Pamaret zawiadział uzupełnienie braków przy pomocy bezrobotnych i robotników importowanych z innych krajów. Pod uwagę bierze Hiszpanów, mieszkańców północnej Afryki i ludność tubylczą wielu kolonii francuskich, oraz siły robocze, których minister pracy nie określił dotychczas. Istnieje zatem groźba, że wieśniaczka ciska będzie obrabiała pola przy pomocy murzynów, podczas gdy francuscy robotnicy będą bezczynnie spędzali czas w fortach na linii Maginota, zajmując się jedynie wykopywaniem nowych bezużytecznych rowów strzeleckich.

bojowych jak i ilość użytych bomb przekroczyła znacznie wszystkie dotąd w konflikcie chińskim dokonane ataki z powietrza.

Z kół japońskich komunikują, że atak Lanczou miał przedewszystkiem na celu zniszczenie wszelkich dróg, a tem sam uniemożliwienie jakiegokolwiek komunikacji tej prowincji z resztą Chin. Równocześnie z akcją lotniczą dokonano śmiały wypadu w kierunku granicy indochińskiej. Trzecią z kolei operacją bojową było zniszczenie dróg komunikacyjnych na półwyspie Kantonu i wzdłuż linii kolejowej Kantonu Hankou, łączących prowincję Kwangsi.

Japończycy liczą się z tem, że po tych działaniach w dużym stopniu osłabił opór chińskich oddziałów, walczących w tym froncie.

Lepiej późno — niż nigdy.

Amsterdam, 29 grudnia. Dzienniki londyńskie szczegółowo omawiają na swych łamach sprawę włamania do magazynów amunicji, jakie miało miejsce w dniu 27 grudnia br.

„Times“, a za nim inne dzienniki, przynoszą z Dublina informacje, według których prawdopodobnie miało się do czynienia z włamaniem, skutkiem czego wynikły poważne szkody, a całą zdobycz uwieźiono. Jak wykazały dochodzenia, zrabowano około miliona sztuk amunicji karabinowej, którą wywieziono na dwóch ciężarówkach. Po łupie zaginął wszakże Pisma starają się pocieszać czytelników wiadomością, iż udało się zaarrestować dwie podejrzane o ten rabunek osoby.

W związku z wybuchem buntu w Irlandii irlandzkim Londyn Derry, i organizowanym przez 20 uwięzionych tam działaczy irlandzkich, „News Chronicle“ przysłało winę władzom obojętno-irlandzkim. W związku z tem dokonano aresztowania 60 osób, które zostaną zatrzymane na przeciąg trwania wojny jedynie za to, że w dają się podejrzani o republikanizm. Nie wolno nikogo — pisze dziennik — zbawiać wolności bez uprzedzenia. Władze nie podłoża sprawy i nie chcą w Ju w dobie pokoju nie być uważanymi dla poważania dla swobód. W razie okazji wojny wykorzystają przeciwnikom politycznym rozmyslenie i celowo trudną działalność za takie osoby. Spręć na głowę brytyjskiej

UCIEKAZKA zbankrutowanych WŁADCÓW

JAK zginęło Państwo Polskie skutkiem zarady Anglii

Reportaż Rudolfa Stache.

syński, który w polskiej ambasadzie w Londynie utworzył swego rodzaju złośliwą centralę okropności i rozpowszechniał odburzające kłamstwa z Anglii na Polskę, powiedział w swym pierwszym przemówieniu, wygłoszonym w polskim języku przez radio londyńskie: **Wielka Brytania dąży starała się w możliwie jak najkrótszym czasie powiedzieć Polsce prawdę!**

Ale prawda, głoszona przez Anglię stała się coraz bardziej nieistotna. Już w pierwszej audycji znowu oklamano ludzi. Anglia zakomunikowała bowiem, wojska polskie na całym froncie utrzymały swoje pozycje. Cel tej wiadomości i zupełnie przejrzysty: Anglia chciała, by armia polska i ludność cywilna walczyły w obronie interesów angielskich do ostatniej kropli krwi.

Angielscy politycy, którzy wzięli na swoje barki odpowiedzialność za ten wielki rozlew krwi, siedzieli sobie tymczasem oddali i nie odczuwali wcale tej nędzy, jaką wpadła Polska skutkiem ich ustami i bezmyślnego agitacji.

Anglia dalej szerzyła swoje kłamliwe wieści przez radiostacje.

Anglicy milczeli jednak, kiedy słyszeli polski wołania o pomoc i kiedy przypominano im traktaty. Gdy już zbliżał się koniec, prezydent Warszawy wystosował przez radio apel do rządu angielskiego, w którym powiedział: **Chcielibyśmy nareszcie otrzymać skuteczną pomoc ze strony Anglii, tę pomoc, którą lud polski oceniał według swoich istotnych przekonań. W imieniu Polski proszę o przyjazną odpowiedź.**

Ale Anglia milczała!

Polska została opuszczona przez swego posła i musiała w tym momencie, kiedy pomoc ze strony Anglii była najpotrzebniejsza.

Władcy Polski uciekają.

Władcy polscy, którzy w Warszawie na południe zostały zablokowane przez długie szeregi. Długie tabory wojskowe i nie pozwalające się wprost sznurzy uchodźców cywilnych uniemożliwiły posuwanie się na przód.

Gdy w tej masie pojazdów ukazały się samochody z czerwonym znakiem „R” — zaprowadzono porządek i utworzono dygnitarzom. Ludzie musieli zejść z rogów i siedzieć w rowach lub na ścieżkach polach. Samochody rządowe miały pierwszeństwo!

„To kurjerzy rządowi!” — rozeszła się polska wśród tłumów, który już oddawna stał wierzyc w to, co mu opowiadano. bowiem ludzie zagladali do okien jeżdżących samochodów — to zobaczyli znajome twarze. Ludzie, którzy jeszcze wczoraj wydawali z zamku warszawskiego rozkazy, którzy w Pałacu Brühlowym decydowali o losach Polski — teraz siedzieli w swych luksusowych wozach, w których sterty kufrow i uciekali. Gdy zaś po samochodach rządowych ukazywały się na drodze zielono pomalowane wozy naczelnego dowództwa — stało się wszystkim wiadomym, że rząd i naczelne dowództwo ucieka.

W krótkim odstępie za wozami uciekających władców posuwały się wojskowe samochody. Były to szybkie wozy, na które wczoraj załadowano skrzynie i worki z dokumentami warszawskiego archiwum. W jednym z pierwszych wozów uciekinierzy poznali pana Kwiatkowskiego, b. ministra skarbu polskiego, który uciekał wraz z Młodkim, Rydem-Smigiłym i Beekiem. Rząd ucieka z pieniędzmi kraju! Rząd radził lud i pozostawił go na pastwę nieuczynnego losu, zabierając ludowi wszelkie środki, które mogły mu zapewnić byt na przyszłość. Ludzie ci wiedzieli, że miliony żywateli będą teraz głodowały, jeśli inne ładze w poczuciu ludzkości nie uchronią nas przed zbliżającą się zimą. W Warszawie uciekający władcy zostawili coś jeszcze — to **tekst odezwy**. Odezwa ta, która w pewnego rodzaju proklamacja do narodu, brzmiała następująco: **„W imieniu rządu polskiego do narodu! Zachowajcie spokój! Sytuacja jest poważna, ale nie bez wyjścia! Wyższe władze państwa i wojska wzięły na siebie odpowiedzialność za obronę ludności. Rząd zapowiada całą ludność, że wojna będzie prowadzona do ostatka!”**

Chaos panuje

w nowej „siedzibie rządu”.

Lublin, miasto Kazimierza Wielkiego, nigdy takiego zamieszania, jakiego doznało w dniach 6, 7 i 9 września. W mieście panował chaos, spowodowany nie tylko przez wojnę, ale i przez wojnę polityczną ze swymi wrogami. W mieście odbyły się widowiska demoralizujące i demoralizująca moralnie kłótnie i awantury.

W mieście oddano transporty pod kierownictwem wojskowych. Po przybyciu do miasta wyładowały powierzone

im skrzynie. Jak słyszeli — Lublin miał być siedzibą rządu. Do tego miasta Niemcy dojść przecież nie mogli! Z tego miasta rząd chciał uporządkować stosunki. Marsz. Rydz-Smigiły z tego miasta chciał dowodzić armją i kierować jej kontratakami na wojska niemieckie, którym dotychczas — zapewne ze względów strategicznych — ciągle ustępowało.

A Lublin był jednym wielkim chaosem!

Kierownicy transportów nie mogli odzyskać rządu, któremu mieli oddać wywiezione z Warszawy archiwa. Pozostawili więc swoje wozy na ulicach i poszli szukać schronienia dla samych siebie. Ponieważ do Lublina przybywały coraz to nowe kolumny wozów, przeto na ulicach wytworzyły się zatory i raz po raz dochodziło do zderzenia. **Tajne akty polskiego rządu rozrzucił wiatr po ulicach miasta.**



Akty te powinna była przeczytać ludność polska. Stanowiły one jeden wielki rejestr grzechów ludzi, którzy dotychczas samowolnie zarządzili Polską i którzy stale unikali potwierdzenia ich władzy przez jakieś wybory.

Angielska propaganda głosiła, że Lublin jest tymczasową siedzibą uciekającego rządu. Ale w rzeczywistości Lublin **siedzibą rządu nigdy nie był**. W ciągu trzech dni, t. j. od 6 do 8 września członkowie uciekającego rządu zapelniali pokoje miejscowych hoteli. Dyplomaci, członkowie poselstw zagranicznych musieli w tych dniach w Lublinie mieszkać w **łazienkach i na korytarzach!**

Gmach województwa miał być rzekomo siedzibą rządu. Ale dyplomaci daremnie szukali w tym gmachu urzędników rządu. Urzędników tych można było znaleźć w salach restauracyjnych, w szkołach i w mieszkanach ludności Lublina, gdzie czekali oni na swoich ministrów.

A ministrowie nie przyszli!

Anglii nie podoba się niemiecko-rumuński układ gospodarczy.

Berlin, 29 grudnia. — W londyńskim „Financial News” ukazało się omówienie traktatu gospodarczego, zawartego przed kilku dniami między Niemcami a Rumunją. Z artykułu tego można wywnioskować, że **Anglia niechętnie patrzy na zawarcie układu naturalnej i planowej współpracy gospodarczej między południowym wschodem a wielko-niemieckim rynkiem**. Ponieważ w ostatnich tygodniach mówiono w Londynie o dużych trudnościach, na jakie miały natrafiać pertraktacje gospodarcze między Niemcami a Rumunją, a nawet odmawiano im widoków powodzenia, przeto **słowo o obydwie strony zadawalniący układ, o którym przed kilku dniami doniesiono, musiał być dla Anglii dużą niespodzianką.**

„Financial News” wyjaśnia przytem, że londyńska City i angielskie koła polityczne są zdania, iż zawarcie nowego układu jest pojęciem nieszcześliwym i pożałowania godnym, ponieważ Wielka Brytania zaczęła uznawać konieczność wprowadzenia nowych metod do stosunków handlowych z Rumunją i innymi państwami południowo-wschodniej Europy.

Nie można także zaprzeczyć, że nowy układ niemiecko-rumuński niewątpliwie zaostrzy kryzys, jaki przeżywa obecnie Wielka Brytania, oraz powiększy trudności, na jakie natrafia brytyjska polityka handlowa na południowym wschodzie.

W Rumunji ubolewanie Londynu nie wywołało specjalnego wrażenia, gdyż Rumuni dobrze wiedzą, że **Anglia czyniła wprawdzie od lat obłędnie zwiększenia przywozu towarów z Rumunii, ale nigdy nie miała zamiaru obłędnie tych spoić**. Anglia wprawdzie chętnie zakupiłaaby większą część ropy rumuńskiej, ale nie chciała i nie mogła uwzględnić planów gospodarczych Rumunii, które wymagały eksportu

Odpowiedzialni za rządy w Polsce politycy właśnie opuścili Lublin. W całym mieście nie wiedział nikt dokąd się udali. Niektórzy z urzędników chcieli powrócić do Warszawy, gdyż podobno Niemcy, pod groźbą Anglii, mieli się nie odważyć na zajęcie stolicy.

„Gazeta Polska” z dnia 6 września przynosiła wiadomości o zrywaniu. Trzydzieści samolotów polskich miało, według doniesień angielskich, zbombardować Berlin. Berlin ma być jedną stertą gruzów. Anglicy wyładowali na wybrzeżu morza Bałtyckiego i zajęli już całe Prusy Wschodnie. Tak donosiły komunikaty. Francuzi przełamali „Wał zachodni” w siedmiu miejscach i Niemcy właściwie znajdują się już w całości w ich rękach.

Gdy na lotnisku lubelskim wyładowały samoloty, które przywoziły urzędników władz cywilnych z Poznania, dowiedziano się prawdy. Niemcy maszerują właśnie na Lublin. Koniecznością stało się wobec tego natychmiastowe opuszczenie Lublina. Do Warszawy dostać się nie można, gdyż wszystkie połączenia zostały przerwane. Wtedy ktoś wydał dyspozycję, że transporty rządowe mają być skierowane na Brześć, ale przedrzeć się do Brześcia było niemożliwością. Szosy były jednym wielkim bagnem. Dziesiątki tysięcy uciekinierów straciło na tych szosach swoje mienie, utknęły w nich kilometrowe tabory wojskowe.

W dniu 8 września porzucono myśl przeniesienia się do Brześcia. Gdy rozeszła się wiadomość, że kilku członków rządu udało się do Lwowa, natychmiast kolumny transportowe, zdolne jechać do poruczenia się, wyruszyły w drogę do Lwowa.

Podobnie jak Warszawa, tak i Lublin ogarnęła zgroza. **Jedynym budynkiem, w którym nie przyjęto uciekinierów, była uczelnia żydowska.**

Samochody zagranicznych dyplomatów usiłowały przedrzeć się przez zatory portowe i szosowe. Wśród dyplomatów znajdowali się szefowie misji angielskiej i francuskiej. Panowie Kennard i Noel postanowili również opuścić „siedzibę” rządu i najkrótszą drogą podążyć w stronę granicy rumuńskiej.

Dwa dni przedtem Mr. Kennard wołał jeszcze po polsku: **„Niech żyje Polska!”** Okazał się złym sojusznikiem. Na całym świecie, zawsze i wszędzie agenci i dyplomaci Wielkiej Brytanii okazali się aliantami niegodnymi zaufania. Zdradzali oni zawsze kraj, który już na skutek rozpadu angielskiego kapitalizmu, został splądrowany.

(Ciąg dalszy nastąpi).

angielskiego, który w związku z tem przestał być w Rumunji walutą chętnie kupowaną, spada przecież nie na Rumunję, lecz na samą Anglię i w niej samej należy szukać powodów tego objawu.

Przedwczesny optymizm.

Prasa japońska o stosunkach japońsko-amerykańskich.

Tokio, 29 grudnia. W artykule wstępnym z czwartku wyjaśnia „Tokio Asahi Shimbun”, że optymizm w odniesieniu do Ameryki jest co najmniej przedwczesnym.

W toku ostatniej rozmowy z ministrem spraw zagranicznych Nomurą, zapytał ambasador amerykański Grew, czy po zakończeniu konfliktu chińskiego zamierza Japonia dokonać kontroli papierów wartościowych i monopolu handlowego na terenie Chin. Ponadto oczekuje Ameryka udzielenia gwarancji dla obywateli amerykańskich zamieszkałych w Chinach, a mianowicie że otrzymają oni takie same prawa gospodarcze i religijne jak Japończycy.

W końcu ambasador oświadczył, że Ameryka uważa te warunki za szczególnie ważne, jako że Japonia respektuje podstawy równouprawnienia i „otwartych drzwi” w Chinach.

Nacjonalistyczny dziennik „Kokumin Shimbun” stwierdza fakt iż Ameryka jasno wykazała, że ignoruje nową sytuację w Azji wschodniej, w szczególności zaś stanowisko Japonii w tej sprawie. W przeciwieństwie do optymistycznego stanowiska japońskiego ministerstwa spraw zagranicznych podał radca ambasady amerykańskiej w Japonii do wiadomości dyrektora amerykańskiego oddziału min spraw zagranicznych, że krańcowe w Japonii pogłoski, jakoby miały się odbyć pertraktacje w sprawie zawarcia traktatu handlowego z Ameryką, nie posiadają realnych podstaw.

Ścisła neutralność.

Posel amerykański przedkłada projekt ustawy

Waszyngton, 29 grudnia. Republikański poseł kongresu Maas z Minnesota podał do wiadomości kół zainteresowanych, że bezpośrednio po zebraniu się kongresu złoży projekt ustawy, w którym będzie powiedziane, że **wszelkie naruszenie neutralności, w postaci kradzieży porządku okrętów St. Ziedn w portach obcych, rekwizycji przeznaczonych dla St. Zjednoczonych towarów itp. będą pociągane za sobą zakaz wywozu broni i amunicji do tych państw, które naruszały neutralność i blokady narzuty St. Zjednoczonych dla komunikacji okrętów belwowskich i niemieckich okrętów handlowych.**

Maas będzie się domagał ścisłego przestrzegania neutralności Stanów Zjednoczonych.

Nieporozumienia wewnętrzno-polityczne Japonii.

Rząd wszczynają kampanję przeciw opozycji.

Tokio, 29 grudnia. Japoński premier Abe udzielił wczoraj prasie wywiadu, w którym oświadczył, że jego gabinet nie zamierza ustąpić z powodu akcji pewnej grupy posłów opozycyjnych. Zadaniem jego rządu było przedewszystkiem rozwiązanie konfliktu chińskiego i w tych warunkach musi on całkowicie wywlażyć się z poleconych mu zadań.

Anglicy samowolnie rewidują okręty państw neutralnych.

Istanbul, 29 grudnia. Parowiec „Cape Mele”, należący do towarzystwa „Co. Genovaese di Ravagajone Vapore Genue”, który wyruszył w dniu 13 listopada z Istanbulu do Genuy z ładunkiem pszenicy, deskami i innymi towarami przeznaczonymi dla Włoch, został w dniu 14 listopada przy opuszczaniu Dardanelli zatrzymany przez okręt angielski na tureckich wodach terytorjalnych, w odległości jednej mili od Tenedos.

Po dokonaniu kontroli ładunku, brytyjscy korsarze pod groźbą przemocy przejęli dowództwo okrętu i zaholowali go do la Valette, gdzie okręt został przetrzymany przez 9 dni. Także i w czasie podróży powrotnej okręt ten powtórnie był rewidowany przez angielskie okręty na tureckich wodach terytorjalnych, a mianowicie w dn 13 listopada w Tenedos.

Według dalszej wiadomości jaką otrzymaliśmy z Istanbulu, także i węgierski parowiec „Tisza” wiozący ładunek fig i rodzynki, przeznaczony dla Węgier, został zatrzymany i rewidowany.

Anglia ogranicza wolność słowa pisanego w Irlandji północnej.

Londyn, 29 grudnia. — Urzędowo komunikują, że rząd angielski w Irlandji północnej wydał zakaz rozpowszechniania pewnych czasopism w okresie od 1 stycznia do 31 grudnia 1940 r. Między wyszczególnionymi na „czarnej” liście czasopismami znajduje się też spora ilość pism Irlandji republikańskiej.

Stare metody!

Gołosłowna propaganda Fakty mówią co innego.

Kraków, 29 grudnia.

Raz po raz fakty zaskakują wyraźnie polityków angielskich. Ułożyli oni sobie obszerny plan postępowania, ale cały ten „rachunek” został zestawiony bez porozumienia się z zainteresowanymi czynnikami. Rezultaty nie dały na siebie zbyt długo czekać. Raz po raz obliczenia te są przekreślane przez wypadki tego rodzaju jak wynik wielkiej bitwy powietrznej nad morzem Północnym, czy też zatopienia rozmaitych okrętów.

Faktom tym usiłuje propaganda angielska zaprzeczyć w swoisty sposób, z którym już cały świat miał wielokrotnie sposobność zapoznać się. Politycy angielscy zabierają głos czy to na forum izb parlamentarnych czy też na falach eteru i wyjaśniają ogólną sytuację, którą chcą przedstawić korzystnie dla siebie. Coraz częściej w przemówieniach tych daje się słyszeć

nawoływanie do spokoju
i... cierpliwości.

Wystarczy wspomnieć ostatnią mowę Winstona Churchilla, w której tenże zmuszony był przyznać się do poważnych strat, jakie poniosła marynarka angielska. Musiał on oficjalnie stwierdzić, że pancerniki „Ajax” i „Exeter” stoją obecnie poza nawiasem wojny morskiej, musiał także przyznać, że uzbrojona przez rząd angielski flotylla małych okrętów rybackich, pełniących obowiązki straży przedniej, poniosła wielkie straty. Oświadczenia te były jednak poprzedzone szeregiem oficjalnych komunikatów, w którym fakty powyższe były skrzętnie przemilczane i fałszowane.

W ślady Churchilla poszedł i minister wojny Hoare Belisha. I on w swej mowie powtórzył znane opowiadania o metodach wojny, starając się zatuzować zle wrażeń zapowiedziami nowych sukcesów.

Gdy okazało się, że wielka bitwa powietrzna została przegrana i że wiele samolotów zostało zestrzelonych — kazano publiczności czekać na dalsze wiadomości o powrocie pozostałych samolotów. Publiczność czeka na te wiadomości do dzisiaj i... doczekać się nie może.

Przed niedawnym czasem belgijski parowiec „Yvonne” był ostrzelany przez niemieckie samoloty. Kiedy w parlamencie belgijskim jeden z posłów zainterpelował rząd, dlaczego nie założono ostrego protestu w Berlinie przeciwko ostrzeliwaniu okrętu — udzielono mu odpowiedzi w tym sensie, że protest był niemożliwy do przeprowadzenia, gdyż... parowiec „Yvonne” jechał w konwoju wojennych okrętów angielskich, które same zaatakowały samoloty niemieckie. „Yvonne” stała się wobec tego ofiarą przypadku.

Niewiadomo tylko jak długo społeczeństwo angielskie będzie wykazywało tę cierpliwość, jakiej domagają się od niego politycy. Że w Anglii nie jest tak wesoło, jakby to wynikało z przemówień pp. Churchilla i Hoare Belisha, przekonuje nas o tem artykuł znanego pisarza angielskiego H. G. Wellsa, zamieszczony w ostatnim numerze pisma „Fortnightly Review”.

W artykule tym Wells zapowiada, że

świat po obecnej wojnie będzie wyglądał zupełnie inaczej. Wells widzi zapowiedzi tej zasadniczej zmiany już w tem, co dzieje się obecnie w Anglii. Zdaniem Wellsa

zmiana zapatrywań społeczeństwa angielskiego sięga niezwykle głęboko,

głębiej nawet, niż rewolucja rosyjska w r. 1917.

Przyczyny tych zmian widzi Wells w błędnej polityce rządu angielskiego. Rząd ten przeprowadził ewakuację szeregu miast w obawie przed nalotami nieprzyjacielskimi, ale ewakuacja ta została przeprowadzona wręcz niedołężnie. Setki tysięcy rodzin zostało rozbitych, rozdzielono rodziców od dzieci, ewakuowane rodziny przydzielono do obcych ludzi, którzy patrzyli na intruzów bardzo niechętnie. Skutkiem złego stanu higienicznego mieszkań zaczynają szerzyć się choroby. Nie dziwnego, że na tem podłożu rozwija się pomyślnie wywrotowa propaganda najgorszych żywiołów. Jednym słowem, wśród społeczeństwa angielskiego zapanował chaos, w którym brak zaufania do sfer rządzących zajmuje główne bodaj miejsce.

Faktom tym przeciwstawia Wells planowość polityki rządów „faszystowskich”. — Wells podkreśla, że w Niemczech czy we Włoszech rządy dokazują wprost cudów, aby w obecne zamieszanie wprowadzić porządek. Rząd angielski okazał się najmniej konstruktywnym ze wszystkich rządów całego świata. Wyśmiewa się z rozmaitych planów gospodarczych, ale rząd angielski sam nie miał opracować nic pozytywnego w zakresie gospodarczym. Usiłuje się jedynie odsunąć ostateczną decyzję na później. Stara się prowadzić całą gospodarkę „po staremu”, choć każdy może, że czasy obecne wymagają innych metod i bardziej zdecydowanych posunięć.

Główną myślą przewodnią polityków an-

gielskich, którą żywią oni społeczeństwo angielskie, jest:

spokój za wszelką cenę.

Reszta zostanie później uregulowana. Ale równocześnie zachowuje się grobowe wprost milczenie o tem, co będzie „później”.

Mieliśmy już sposobność przekonać się o fatalnych błędach rządu angielskiego podczas określania celów wojny. Cele te bywają zmieniane raz po raz, ale nigdy nie słyszeliśmy jeszcze, aby cele wojny były jasno i pozytywnie skryształizowane, aby były one zapowiedzią jakiejś lepszej, określonej przyszłości.

„Anglia jest najbardziej zacofanym organizmem państwowym” — kończy swoje wywody H. G. Wells i ma niewątpliwie rację. Anglia widzi w nowych ruchach społecznych niebezpiecznego dla swojego konserwatywnego światopoglądu. Anglia chce walczyć z nowymi ideami, ale nie zdaje sobie sprawy z tego, że chce w tej walce użyć własnego społeczeństwa — musi mu dać jakieś konkretne hasła, jasno ujęte zapowiedzi przyszłych planów. Z dotychczasowych wynurzeń polityków angielskich wynika tylko, że Anglia chce utrzymać „status quo”, a zamiary te nie oznaczają niczego innego, jak tylko zdobycie nowych możliwości dla angielskiej, egoistycznej polityki imperialistycznej.

Hasła te mogą wystarczyć dla polityków starej daty, ale już lud angielski ma dosyć tego oszukiwania i ludzenia. Lud angielski chce usłyszeć raz prawdę od swego rządu, chce otrzymać wyjaśnienie, dlaczego musi ponosić tak wielkie ofiary. Szumne a gołosłowne przemówienia osobistości w rodzaju Churchilla czy Hoare Belisha już mu nie wystarczą, a głos osobistości tej miary, co H. G. Wells jest najwymowniejszym dowodem, że „coś się popsulo w państwie... angielskim”.

D a G.

Wielomówiacy komunikat poufny

Wypadki sabotażów w Rumunii były dziełem „Secret Service”.

Nowy Jork, 29 grudnia. — Prasa Stanów Zjednoczonych otrzymała od Murray'a Butlera, prezydenta międzynarodowego Instytutu dla spraw pokoju Im. Carnegiego szereg „poufnych komunikatów”, zawierających niezwykle ciekawe szczegóły zdarzeń z terenu Europy. Butler, który od dawna uchodził za człowieka, prowadzącego cichą akcję przeciwniemiecką, wyjawia w sprawie zagadnienia naftowego ciekawe szczegóły, mianowicie, że już przed trzema miesiącami zostali wysłani do Rumunii inżynierowie angielscy i francuscy, których zadaniem było podpalenie kopalń naftowych w wypadku wybuchu powikłań politycznych.

W okresie pełnego rozkwitu stosunków handlowych niemiecko-rumuńskich, kiedy nasilenie wymiany towarów między obydwoma krajami stawało się coraz bardziej intensywne, raz po raz wydarzały się w rumuńskim zagłębiu naftowym wypadki, których przyczyna odrazu była znana. O wy-

buchach, wykolejeniach pociągów, podpaleniach i innych aktach sabotażu, których sens polityczny był jasny i całkowicie zrozumiały, w ten sposób pisał bukareszteński „Curentul”: „Za kulisami tej sprawy musi niezawodnie stać jedno z prowadzących wojnę mocarstw, któremu zależy na osłabieniu innego mocarstwa przez zmniejszenie, wzgl. uniemożliwienie dostawy nafty. Również było ciekawym, że pierwsze serie wypadków nieszcześliwych zdarzały się w przedsiębiorstwach, w których zaangażowany był kapitał angielski, a które to przedsiębiorstwa pozostawały w stosunkach umownych z czynnikami rządowymi Rumunii, które znowu były związane umowami dostaw w odniesieniu do Rzeszy. Niema nikogo, koby powatpiewał, że określone przez „Curentul” akty sabotażów, nie były dziełem agentów „Secret Service”.

Niejako potwierdzeniem metod wojennych stosowanych przez Anglię, są poufne komunikaty, udzielone dziennikarzom amerykańskim przez prezesa instytutu Carnegiego. Posiadając niezbita dowody, o-

Wizyta pana z teczka

Pan z teczka zastukał do drzwi.
— Kto tam! — zagrzmiało z wnętrza.
— Proszę otworzyć! Jestem komornikiem przy... — groźnie obwieścił pan z teczka, aby zyskać przewagę, ale zanim skończył, drzwi otworzyły się z takim impetem, że teczka wysunęła się z ręki która kurczowo chwyciła za poręcz.

Gospodarz stał pochylony w ukłonie.
— Jestem Kawon we własnej osobie. — Bardzo mi miło. Od dawna pana oczekiwałem. Proszę, proszę uprzejmie!..

Komornik nie był przyzwyczajony do gwałtownych objawów gościnności. Wszedł ostrożnie, choć różowe, okrągłe oblicze pana Kawona znamionowała łagodność.

— Pan ma jakiś dług — pobłażliwie poklwał głową przybyły — który muszę...
— Niestety... Kto z nas nie ma długów?
— Nawet ja sam — przyznał komornik — wdepnął czasem w jakiś mały dług...
— Rozumiem pana — rozgrzeszył go Kawon. — Ale też dłużnik słusznie musi ponieść potem konsekwencje.

— Niestety — westchnął komornik. — I dlatego będę musiał z całą przykrością.

— Z całą przyjemnością pomogę panu spełnić obowiązek. — przerwał gościnnie gospodarz.

— Jestem poprostu zażenowany.
Pan Kawon uścił mu obie dłonie i odcałował się miękko:

— Serdecznie panu współczuję... — Poczem uderzył w ton twardy: — Ale trudno. Szkoda czasu. Biermy się do dzieła.

— Dobrze — zgodził się komornik.
Wzrok jego z przyzwyczajenia padł na szafę. Zaczął więc pisać, dyktując sobie głośno:

— „Szafa dębowa, jasna, w dobrym stanie”

— W dobrym stanie? — zdziwił się jej posiadacz. — Wszak złamany już dawno, a onegdaj pekił mi kluczyk, więc wylupałem za-tek i dlatego została ta dziura.

— Hm, istotnie... Wobec tego nie mogę zapisać więcej, jak czterdzieści złotych...
— Na Pocięjowie lepsze są po dwadzieścia — zwrócił uwagę dłużnik.

Komornik opisał szafę i nieśmiało wzrokami szukał mebli możliwie mniej potrzebnych do codziennego użytku.

— Teraz kolej na stół — zdecydował pan Kawon.

— Dobrze — zgodził się komornik i zaczął pisać: — „Stół orzechowy”

— Orzechowy? — zaprotestował lokator.
— Ależ to imitacja! Zwyczajna politura na sośnie.

— Hm, istotnie... Ale jak dla pana kochanego ocenię na trzydzieści złotych.

— Wykluczono! Nawet dla mnie nie wart piętnastu. A teraz krzesła.

— Dobrze — zgodził się komornik. — „Cztery krzesła”

— Cztery? Niech pan tylko spojrzy, mój najmilszy: Ten mebel nie ma całego oparcia, ani wszystkich nóg; to już nie jest krzesło, tylko samo zwyczajne siedzenie!

Komornik spojrział, ale lzy zaćmiły mu wzrok. Reszta pisał poomacku — nie patrząc, tylko słuchając, co mu dyktuje sam dłużnik, choć co innego dyktowało mu serce. Bo w komorniku odezwało się serce:

— Najstarszy panie Kawon! — zawołał drżącym głosem, kiedy skończył czynności urzędowe. — Czemu wynagrodzę panu tę krzywdę!.. Przecież z trudem osiągnęliśmy wysokość pańskiego długu po opisaniu wszystkich rzeczy. W tych czterech ścianach zostaną panu tylko ubrania i osobiste, najniezbędniejsze drobiazgi... Będzie pan siał na twardej, zimnej podłodze...

Ale różowa twarz Kawana rozpromieniła się ekstazą.

— Jestem zdolny do wszelkich poświęceń! — wykrzyknął. — Nie mam żalu do nikogo!..

Wlecieł słów żadnemu z nich nie chciało przejąć przez gardło. W wymownym milczeniu ucałowali się na pożegnanie.

Po wyjściu gościa pan Kawon zastukał do drzwi właściciela mieszkania, od którego odnajmował pokój umeblowany z osobnym wejściem.

— Czego pan chce — burknął właściciel do sublokatora.

— Chce zgodzi! — zakrzyknął Kawon. — Cały mój dług nareszcie odbierze pan u komornika.

— Co pan mówi! Włec komornik wymacał źródła pańskich dochodów?

— Nie, postąpił prościej: W moim pokoju opisał wszystkie pańskie meble.

RAD.

świadczył Butler, z którymi Anglię wysłał agentów, których zadaniem było nie kopać naftę w wypadku armji niemieckiej. Niemcy wkroczyły do Rumunii, ale pozostawiając w najbardziej poprawnych stosunkach spodarzych, które dla Anglików są dziwym cierniem w oku. Sprawcy takich na terenie Rumunii wypadków, właściwie nie kto inny, jak agenci „Secret Service”. O nich wspomina Butler w swych poufnych komunikatach. Potwierdzają one w całej rozciągłości brutalność polityczną Anglii, która bez wszelkich skrupulów niszczy swego przeciwnika.

—0—

Dublin okrażony.

Oddziały Irlandzkie czynią poszukiwania za zrabowaną amunicją.

Dublin, 29 grudnia. — W ub. środę zamknięto Dublin silnym kordonem oddziałów wojskowych. Prawdopodobnie ma to na celu odkrycie zrabowanych w ub. sobotę pasów amunicji przy napadzie na fort parku Feniksa.

Strzeżone są wszystkie drogi prowadzące do miasta, jak również przeszukiwane wszystkie pojazdy.

Od piątku 29 grudnia 1939

W KINIE „ADRIA”

ul. Starowłńska 21

wyświetla się wspaniały film polskiej produkcji o przepięknej muzyce

„ZAPOMNIANA MELODIA”

początek seansów o g. 3.15, 4.45, 6.15, 7.45.

KRONIKA.

Jutrzejczy numer „Gońca Krakowskiego”, jako numer noworoczny, ukaże się w godzinach popołudniowych w powiększonej objętości, przyczem czytelnicy otrzymają jako premję kalendarz na rok 1940. Cena numeru będzie nieznacznie powiększona — na 15 groszy.

49 lat działalności Krak. Pogotowia Ratunkowego

Krakowskie Pogotowie Ratunkowe pupilkim publiczności krakowskiej, cówka ta oddała miljonowe wprost u najbardziej sferze ludności miasta kowa, interwenjując w wielu nieszczęśliwych wypadkach. Bez przesydy można powiedzieć, że niejedno życie ludzkie zostało uratowane tylko dlatego, że Pogotowie przybyło na miejsce wypadku, a lekarz Pogotowia w porę udzielił pierwszej pomocy.

Dni działań wojennych stanowią chlubną kartę w dziejach Pogotowia, gdyż nie zamknęło ono ani na chwilę swych podwozi dla potrzebujących pomocy. Rokrocznie dzień św. Sylwestra, ostatni dzień roku, jest dniem wyrażenia wdzięczności Pogotowiu. W dniu tym publiczność nie szczędiła datków na cele Pogotowia, pomna tego, że nigdy nikt nie jest pewnym, czy nie będzie kiedyś korzystał z pomocy Pogotowia. Ponieważ w r. bież. zbiórka publiczna nie będzie miała miejsca, przeto Pogotowie apeluje do ofiarności społeczeństwa krakowskiego, aby pospieszyło ono z datkami na cele Pogotowia. Datki przyjmuje stacja ratunkowa Pogotowia przy ul. Potockiego 19, przez cały dzień i całą noc. Pamiętajmy, że tabor Krakowskiego Pogotowia Ratunkowego musi być rozbudowany, zasilmy pustą kasę tej zasłużonej pracy społecznej.

Obowiązek oczyszczania chodników ze śniegu i lodu.

Ostatnio ukazało się zarządzenie starostwa grodzkiego w Krakowie przypominające obowiązek oczyszczania chodników. Według tego rozporządzenia chodniki mają być codziennie oczyszczane ze śniegu i lodu oraz błota na przestrzeni całego frontu kamienicy. Zasadnicze sprzątanie ma odbywać się o godz. 7 rano, powinno być jednak powtarzane w ciągu dnia, w miarę potrzeby.

Na wypadek gołolodzi chodniki mają być posypywane piaskiem, wzgl. popiołem. Na drogach asfaltowych lód ma być usuwany przy pomocy drewnianych łopat, a nie łopat żelaznych wzgl. kilofów. Chodniki asfaltowe mają być oczyszczane ze śniegu po każdym opadzie śniegu. Śnieg, leżący na dachach, ma być zrzucany na podwórca i usuwany stamtąd na koszt właściciela domu. Przed przytaniem do zrzucania śniegu z dachu należy zamknąć odpowiadającą część chodnika, celem uniknięcia nieszcześliwych wypadków. Odpowiedzialni za przestrzeganie powyższego rozporządzenia są właściciele domów, wzgl. terenów położonych przy danych ulicach.

...RESPONDENT polsko-niemiecki, piszący biegle na maszynie...

Posad poszukują

LESNICZY w sile wieku energicznie poszukuje osady...

ABSOLWENT farmacji, aryjczyk, z dwumiesięczną praktyką...

OGRODNIK-ROLNIK, obojętny ze swymi obowiązkami szuka pracy...

ZAMKNIĘCIA ROCZNE, bilanse sporządzam, przyjmuję...

MAGISTRA farmacji, aryjka, picieciolka, poszukuje osady...

MŁODA, przystojna, z wykształceniem, poszukuje osady...

KTO z kolegów wiedziałby coś o Lucjanie Jedrzejczak...

JEDRZEJCZAK Lucjan, podchorąży 4 p. p. L. Kielec...

STANISZEWSKI Ryś napisał, gdzie jest, wiadomość „Goniec Krakowski”...

KTOBY wiedział o Bernardzie Heblu, który po wojnie 17/IX jako rezerwista...

JOLWIK wiedział o Edwardzie ŻANOWSKIM, podchorążym...

OSZUKUJE cukiernika, erowszadzkiego fachowca...

POTRZEBNA młoda, czysta, zdrowa dziewczyna...

ARAZ PRZYJMIE SIĘ RZECZ CHŁOPCÓW 'RAKTYKANTÓW DO RESTAURACJI KOLEJO...

POLECONA dziewczyna francuski, robotniczy, przyjmie zarząd...

POTRZEBNY ogrodnik żyły, skromnych wyznań, na wyjazd...

POTRZEBNA młoda, czysta, zdrowa dziewczyna...

ARAZ PRZYJMIE SIĘ RZECZ CHŁOPCÓW 'RAKTYKANTÓW DO RESTAURACJI KOLEJO...

POLECONA dziewczyna francuski, robotniczy, przyjmie zarząd...

POTRZEBNY ogrodnik żyły, skromnych wyznań, na wyjazd...

POTRZEBNA młoda, czysta, zdrowa dziewczyna...

ARAZ PRZYJMIE SIĘ RZECZ CHŁOPCÓW 'RAKTYKANTÓW DO RESTAURACJI KOLEJO...

POLECONA dziewczyna francuski, robotniczy, przyjmie zarząd...

POTRZEBNY ogrodnik żyły, skromnych wyznań, na wyjazd...

POTRZEBNA młoda, czysta, zdrowa dziewczyna...

ARAZ PRZYJMIE SIĘ RZECZ CHŁOPCÓW 'RAKTYKANTÓW DO RESTAURACJI KOLEJO...

ZASTAWNICZE karty n. złote przedmioty i biżuterię...

KUPIJEMY wagonowo drzewo opałowe bukowe, kółka i zrąbki...

KUPIĘ mały samochód, np. Steyer, Skoda lub tp. w dobrym stanie...

PARCELE w Bronowiu, całość lub na Woli Justo...

KUPIĘ używaną garderobę, obuwie, bieliznę...

PIANINO FORTEPIAN, meble, ubrania, paleta...

REUMATYZM, nerwobóle głowy, leczy „SAPROTHOL”...

DO sprzedania dom drewniany, 4 ubikacje...

FUTRO damskie czarne, w dobrym stanie...

AUTO „Citroën” 5-cioosobowe, w dobrym stanie...

PIEC „Amerykan” stalowy, oszczędnościowy...

SZAFKI trójdzielną nową, lustro belgijskie...

SPRZEDAM srebrnego lisa, Kraków-Debniki...

FUTRO nowe męskie, spód tęczowy...

UNDERWOOD, Mercedes maszynowy do pisania...

FUTRO siłowe, nowe, sprzedam: Zwierzyniecka 34, m. 5...

TATRY 4-cyl., 6-osob., w dobrym stanie...

PIANINO ŚWIATŁOWEJ marki „STINGL”...

LADE 5 mtr., gabiołkę taką nowoczesną...

PARCELE do 200 sążni, uzbrojona Osiedle...

CIEŻARÓWKI 3-5 tona, bardzo dobre...

KUPIĘ okazjnie 6 krzeleń do jadalni...

NOŻYCE do tektury, — pedał, waga...

URZĄDZENIE sklepu obuwia kupię: lada, szafa...

ZŁOTE PIERSIÓNKI, zegarki, bransolety...

ZŁOTO, brylanty, kartki zastawnicze...

DOMEK, względnie PARCELE natchyniały...

KUPIĘ szafkę oszkloną do jadalni...

Sprzedaj

MEBLE KUCERNE PRZEDPOKOJOWE, POKOJE DZIECIĘCE...

DOMY — parcele kupię, sprzedam najkorzystniej...

LISA srebrnego kanadyjskiego sprzedam...

TAPCZANY, otomany — materace, rozkładanki...

PIANINO OKAZJA, mało używane...

CHCE być w krótkim czasie szczęśliwą małżonką...

MIESZKANIA, pokoje, lokale, sklepy...

POSZUKUJE zaraz lokal przemysłowy...

DWA pokoje, kuchnia, komfortowo...

TRZYPOKOJOWE mieszkanie (zwolnione od zaliczenia)...

MIESZKANIA, POKOJE, lokale, sklepy...

SKLEP jedno lub dwuubikacyjny...

DO wynajęcia mieszkanie komfortowo...

MIESZKANIE pokój, kuchnia, komfort...

1 2 POKOJE, kuchnia, poszukiwane...

POKÓJ umeblowany dla Pana lub Pani...

DWA pokoje, kuchnia, komfort, do wynajęcia...

2-3 pokoje, kuchnia, łazienka...

NOCLEGI przyjeźdnym czyste, wygodne...

2-3 pokoje, kuchnia, łazienka, umeblowane...

DWUPOKOJOWE mieszkanie na biuro...

MIESZKANIA, każdemu wielkości — wolne lokale...

SKLEP spożywczy z mieszkaniem, trafiką...

POKÓJ umeblowany komfortowo dla samotnej pani...

KUPIĘ szuka pokoju na Zwierzynieckiej Włtr. Kraków...

NOCLEGI przyjeźdnym, wygodne, tanio...

NOCLEGI, pokoje wolne — informacja...

SKROMNY pokój umeblowany z osobnym wejściem...

INGENIEUR — (Reina dentocher) zalatwia pomysłnie...

SPRZEDAM kredens pokojowy, łóżko blaszane...

MIÓD leśny, kwiatowy, białawoty, — doskonały...

PREZEJDNYM pokój umeblowany, wygodne...

4 POKOJE, alkowa itd. komfortownie...

4 POKOJE, alkowa itd. komfortownie...

4 POKOJE, alkowa itd. komfortownie...

CHCE być w krótkim czasie szczęśliwą małżonką...

MIESZKANIA, pokoje, lokale, sklepy...

POSZUKUJE zaraz lokal przemysłowy...

DWA pokoje, kuchnia, komfortowo...

TRZYPOKOJOWE mieszkanie (zwolnione od zaliczenia)...

MIESZKANIA, POKOJE, lokale, sklepy...

SKLEP jedno lub dwuubikacyjny...

DO wynajęcia mieszkanie komfortowo...

MIESZKANIE pokój, kuchnia, komfort...

1 2 POKOJE, kuchnia, poszukiwane...

POKÓJ umeblowany dla Pana lub Pani...

DWA pokoje, kuchnia, komfort, do wynajęcia...

2-3 pokoje, kuchnia, łazienka...

NOCLEGI przyjeźdnym czyste, wygodne...

2-3 pokoje, kuchnia, łazienka, umeblowane...

DWUPOKOJOWE mieszkanie na biuro...

MIESZKANIA, każdemu wielkości — wolne lokale...

SKLEP spożywczy z mieszkaniem, trafiką...

POKÓJ umeblowany komfortowo dla samotnej pani...

KUPIĘ szuka pokoju na Zwierzynieckiej Włtr. Kraków...

NOCLEGI przyjeźdnym, wygodne, tanio...

NOCLEGI, pokoje wolne — informacja...

SKROMNY pokój umeblowany z osobnym wejściem...

INGENIEUR — (Reina dentocher) zalatwia pomysłnie...

POKÓJ z piecem pokojowym dla jednej osoby...

POKÓJ, kuchnia, przedpokój, komfort...

4 pokoje, kuchnia, komfortowo...

4 POKOJE, alkowa itd. komfortownie...

4 POKOJE, alkowa itd. komfortownie...

4 POKOJE, alkowa itd. komfortownie...

CHCE być w krótkim czasie szczęśliwą małżonką...

MIESZKANIA, pokoje, lokale, sklepy...

POSZUKUJE zaraz lokal przemysłowy...

DWA pokoje, kuchnia, komfortowo...

TRZYPOKOJOWE mieszkanie (zwolnione od zaliczenia)...

MIESZKANIA, POKOJE, lokale, sklepy...

SKLEP jedno lub dwuubikacyjny...

DO wynajęcia mieszkanie komfortowo...

MIESZKANIE pokój, kuchnia, komfort...

1 2 POKOJE, kuchnia, poszukiwane...

POKÓJ umeblowany dla Pana lub Pani...

DWA pokoje, kuchnia, komfort, do wynajęcia...

2-3 pokoje, kuchnia, łazienka...

NOCLEGI przyjeźdnym czyste, wygodne...

2-3 pokoje, kuchnia, łazienka, umeblowane...

DWUPOKOJOWE mieszkanie na biuro...

MIESZKANIA, każdemu wielkości — wolne lokale...

SKLEP spożywczy z mieszkaniem, trafiką...

POKÓJ umeblowany komfortowo dla samotnej pani...

KUPIĘ szuka pokoju na Zwierzynieckiej Włtr. Kraków...

NOCLEGI przyjeźdnym, wygodne, tanio...

NOCLEGI, pokoje wolne — informacja...

SKROMNY pokój umeblowany z osobnym wejściem...

INGENIEUR — (Reina dentocher) zalatwia pomysłnie...

WSZELKIE FUTRA czyste, farbuje, odnawiam...

ŚLĄZAK aryjczyk, władający niemieckim...

SPÓLNIKA do budowy 111 p. kamienicy...

UNIEWAŻNIAM legitymację urzędową...

UNIEWAŻNIAM dowód osobisty z kartą...

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę cukrową...

SĄD grodzki w Krakowie, dnia 7 grudnia...

POTRZEBNY nauczyciel, przedmioty gimnazjalne...

KONCESJONOWANE — część kursy Kroju...

SĄD grodzki w Krakowie, dnia 13 grudnia...

UNIEWAŻNIAM skradzione wraz z innymi...

SĄD grodzki w Krakowie, dnia 21 XII 1939...

W CHOROBYCH WENERYCYJNYCH I SKORNYCH...

GRAFOLGINI o światło, udziela porad...

UNIEWAŻNIAM skradzioną matrycę...

20.000 do 30.000, może być więcej...

SZYLDOWE reklamowe napisy polsko-niemieckie...

STARE zęby i korony kupię...

KURSY MODNIARSTWA obejmujące ołokożystą...

KUPIJE KATOLIK KARTKI ZASTAWNICZE...

DENTYSTA ŁOBODZINSKI z Wielkopolski...

FRAKI, smoki odwiezła na poczekaniu...

TYMUCZ PRZYSIEGŁY językowy...

CHEMICZNA PRALNIA, FARBARNIA FRANCISKA BEBENKA...

SĄD grodzki w Krakowie, dnia 7 XII 1939...

PRZYJMIE spółnika, niechętnie do uruchomienia...

PRZYJMIE spółnika, niechętnie do uruchomienia...

PRZYJMIE spółnika, niechętnie do uruchomienia...

PRZYJMIE spółnika, niechętnie do uruchomienia...

PRZYJMIE spółnika, niechętnie do uruchomienia...

PRZYJMIE spółnika, niechętnie do uruchomienia...

PRZYJMIE spółnika, niechętnie do uruchomienia...

Wanda prosi o wiadomość, gdzie jej adres...

POSZUKUJE Leopolda S. Kłopoty, który wie gdzie...

BORKA Jurka kto widział lub zna adres...

SIEDZA W. Wojakowski prosi o podanie adresu...

GENIUSZ METZGER Gdyni, Genek daj znak...

IRENA SMOLKA, lat 14, szatynka...

ZAMKNIĘCIA ROCZNE, bilanse sporządzam...

MAGISTRA farmacji, aryjka, picieciolka...

MŁODA, przystojna, z wykształceniem...

KTO z kolegów wiedziałby coś o Lucjanie...

JEDRZEJCZAK Lucjan, podchorąży 4 p. p. L. Kielec...

STANISZEWSKI Ryś napisał, gdzie jest...

KTOBY wiedział o Bernardzie Heblu...

JOLWIK wiedział o Edwardzie ŻANOWSKIM...

OSZUKUJE cukiernika, erowszadzkiego...

POTRZEBNA młoda, czysta, zdrowa dziewczyna...

ARAZ PRZYJMIE SIĘ RZECZ CHŁOPCÓW...

POLECONA dziewczyna francuski, robotniczy...

POTRZEBNY ogrodnik żyły, skromnych wyznań...

POTRZEBNA młoda, czysta, zdrowa dziewczyna...

ARAZ PRZYJMIE SIĘ RZECZ CHŁOPCÓW...

POLECONA dziewczyna francuski, robotniczy...

POTRZEBNY ogrodnik żyły, skromnych wyznań...

POTRZEBNA młoda, czysta, zdrowa dziewczyna...

ARAZ PRZYJMIE SIĘ RZECZ CHŁOPCÓW...

POLECONA dziewczyna francuski, robotniczy...

POTRZEBNY ogrodnik żyły, skromnych wyznań...

POTRZEBNA młoda, czysta, zdrowa dziewczyna...

ARAZ PRZYJMIE SIĘ RZECZ CHŁOPCÓW...

POLECONA dziewczyna francuski, robotniczy...

POTRZEBNY ogrodnik żyły, skromnych wyznań...

Wolne posady

Wolne posady, ogłoszenia o poszukiwaniu osady...

Kupno

KUPIĘ 2 obrączki złota, kolczyki, pierścionki...

ZŁOTE PIERSIÓNKI, zegarki, bransolety...

KUPIĘ okazjnie 6 krzeleń do jadalni...

NOŻYCE do tektury, — pedał, waga...

URZĄDZENIE sklepu obuwia kupię: lada, szafa...

ZŁOTE PIERSIÓNKI, zegarki, bransolety...

ZŁOTO, brylanty, kartki zastawnicze...

DOMEK, względnie PARCELE natchyniały...

KUPIĘ szafkę oszkloną do jadalni...

ZŁOTE PIERSIÓNKI, zegarki, bransolety...

ZŁOTO, brylanty, kartki zastawnicze...

DOMEK, względnie PARCELE natchyniały...

KUPIĘ szafkę oszkloną do jadalni...

matrymonialne

SAMODZIELNA młoda panna...

HANDLOWIEC, lat 25, nosiada 2.000 zł...

CHCE być w krótkim czasie szczęśliwą...

MIESZKANIA, pokoje, lokale, sklepy...

POSZUKUJE zaraz lokal przemysłowy...

DWA pokoje, kuchnia, komfortowo...

TRZYPOKOJOWE mieszkanie (zwolnione od zaliczenia)...

MIESZKANIA, POKOJE, lokale, sklepy...

SKLEP jedno lub dwuubikacyjny...

DO wynajęcia mieszkanie komfortowo...

MIESZKANIE pokój, kuchnia, komfort...

1 2 POKOJE, kuchnia, poszukiwane...

POKÓJ umeblowany dla Pana lub Pani...

DWA pokoje, kuchnia, komfort, do wynajęcia...

2-3 pokoje, kuchnia, łazienka...

NOCLEGI przyjeźdnym czyste, wygodne...

2-3 pokoje, kuchnia, łazienka, umeblowane...

DWUPOKOJOWE mieszkanie na biuro...

MIESZKANIA, każdemu wielkości — wolne lokale...

SKLEP spożywczy z mieszkaniem, trafiką...

POKÓJ umeblowany komfortowo dla samotnej pani...

KUPIĘ szuka pokoju na Zwierzynieckiej Włtr. Kraków...

NOCLEGI przyjeźdnym, wygodne, tanio...

NOCLEGI, pokoje wolne — informacja...

SKROMNY pokój umeblowany z osobnym wejściem...

INGENIEUR — (Reina dentocher) zalatwia pomysłnie...

KRYNICA ofwarła zaprasza na sezon zimowy. Kapiele, kuracjwa wodna, odpoczynek,